

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Jacek Widło

SSN Grzegorz Żmij (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego G.W.

przeciwko ważności wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu
wyborczym nr [...] i wyborowi K.S.M. na senatora

przy udziale:

- 1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
- 2) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w L.,
- 3) Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 13 listopada 2019 r.

**1. wyraża opinię, że protest jest bezzasadny w zakresie
pierwszego zarzutu;**

2. pozostawia protest bez dalszego biegu w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik wyborczy Koalicyjnego Komitetu Wyborczego [...] – G.W.
wniósł do Sądu Najwyższego w dniu 22 października 2019 r. protest przeciwko
ważności wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu wyborczym nr
[...] i wyborowi K.S.M. na senatora.

Uzasadniając protest G.W. wskazał, że wybory do Senatu RP w okręgu wyborczym nr [...] uznać należy za nieważne z tego powodu, że odbyły się przy użyciu kart nieważnych, tj. nie były to karty urzędowe w rozumieniu art. 40 § 1 i § 5 w zw. z art. 40 § 3a pkt 3 w zw. z art. 258 k.wyb. Wnoszący protest wskazał, że wszystkie karty do głosowania w okręgu wyborczym nr [...] przy nazwisku kandydata KW [...] zawierały symbol graficzny KW [...], który nie wystawiał w okręgu wyborczym nr [...] swojego kandydata. W ocenie wnoszącego protest, kandydat KW [...] skorzystał w sposób nieuprawniony z promowanego szeroko medialnie przez inny komitet symbolu graficznego i wprowadzał wyborców w błąd co do osoby tego kandydata i komitetu, z którego startował w wyborach. Powołując się na Uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2005 r., III SW 199 - 200/05, wnoszący protest zaznaczył, że w jego ocenie, nieważna jest nie tylko karta do głosowania, która nie zawiera wszystkich wymaganych prawem danych, ale także karta, która zawiera dane nieprawdziwe i wprowadzające wyborcę w błąd. Powyższe zdaniem G.W. ma szczególne znaczenie w przedmiotowej sprawie, albowiem różnica głosów pomiędzy kandydatem KW [...], a kandydatem KKW [...] była niewielka, w związku z powyższym wskazane naruszenie przepisów miało wpływ na wynik głosowania. Można bowiem przypuszczać, że głosy oddane na kandydata KW [...], bez wprowadzenia wyborców w błąd, mogły być oddane na kandydata KKW [...] (w ramach tzw. paktu senackiego). Z tych względów, w ocenie wnoszącego protest, wszystkie karty do głosowania w okręgu wyborczym nr [...] były nieważne, a wybory w nim należy powtórzyć i wygasić mandat K.S.M..

Wnoszący protest wskazał ponadto, iż wzór karty do głosowania w wyborach do Senatu RP, zatwierdzony przez PKW, nie uwzględnił okoliczności, iż symbol znaku graficznego komitetu może zawierać tzw. kratkę (jak ma to miejsce w przypadku symbolu graficznego KKW [...]) i w związku z tym pouczenie zawarte na karcie do głosowania w pkt 2 („Postaw znak „X” w kratce wyłącznie przy nazwisku tego kandydata.”) bez podkreślenia, że chodzi o kratkę po lewej stronie od nazwiska, wprowadziło część wyborców KKW [...] w błąd i powodowało, że głosy ich były kwalifikowane jako nieważne, bo bez postawienia znaku przy którymkolwiek kandydacie (2.316 nieważnych głosów). W ocenie Wnoszącego protest zasadnym byłoby uznać takie głosy za ważne i oddane na kandydata KKW

[...], gdyż byłoby to zgodne z wolą wyborców i miałoby wpływ na wynik wyborów w okręgu nr [...]. Dlatego też, G.W. wniósł o zbadanie, ile nieważnych głosów w okręgu nr[...] zostało zakwalifikowanych z wyżej wskazanych względów oraz o ponowne przeliczenie tych głosów i uznanie ich za ważne.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej w odpowiedzi na protest z dnia 30 października 2019 r. w zakresie pierwszego z zarzutów wyraził opinię, iż w omawianej sprawie doszło do naruszenia procedury wyborczej określonej w uchwałach PKW nr 209/2019 oraz nr 207/2019, jednakże nie miało ono wpływu na wynik wyborów. Odnosząc się do drugiego z zarzutów Przewodniczący PKW wskazał, że nie spełnia on wymogów formalnych przewidzianych dla protestu wyborczego i w związku z tym zasadne jest pozostawienie go bez dalszego biegu.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w L. w odpowiedzi na protest z dnia 4 listopada 2019 r. wskazał, że protest jest bezzasadny.

Odpis protestu pełnomocnika wyborczego KKW [...] – G.W. z dnia 22 października 2019 r. doręczony został Prokuratorowi Generalnemu w dniu 25 października 2019 r. Uczestnik postępowania nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy G.W. jest bezzasadny w zakresie pierwszego zarzutu, w pozostałym zaś zakresie nie spełnia warunków formalnych, o których mowa w art. 241 § 3 k.wyb.

Rozpoczynając rozważania dotyczące oceny prawnej rozpatrywanej sprawy Sąd Najwyższy zauważa, że prawo wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów parlamentarnych posiada swoją konstytucyjną podstawę. Zgodnie z art. 101 ust. 2 Ustawy Zasadniczej, wyborcy przysługuje prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie.

Zasady ogólne wnoszenia protestów wyborczych oraz szczególne dotyczące wnoszenia protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu określa ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684; dalej k.wyb.).

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2). Stosownie do § 2 przytoczonego przepisu, protest przeciwko ważności wyborów z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, o którym mowa w § 1, lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania. Ponadto zgodnie z § 3 art. 82 k.wyb., protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym lub przeciwko wyborowi posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, radnego lub wójta może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego.

Stosownie do art. 241 § 1 zd. 1. k.wyb., protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei jak stanowi § 3 przytoczonego przepisu, Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Z kolei, o czym stanowi art. 242 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy rozpatruje protest w składzie 3 sędziów w postępowaniu nieprocesowym i wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu. Jak stanowi art. 242 § 2 k.wyb., opinia, o której mowa w § 1, powinna zawierać ustalenia co do zasadności zarzutów protestu, a w razie potwierdzenia zasadności zarzutów – ocenę czy przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów kodeksu miało wpływ na wynik wyborów.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy Sąd Najwyższy stwierdza, iż przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej

osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny zabronione i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd Najwyższy rozpoznaje protesty wyborcze w granicach podniesionych zarzutów. Dlatego też, zarzuty muszą konkretnie i jasno wskazywać naruszenia przepisów prawa wyborczego, o których wiadomo wnoszącemu protest. Jak wskazuje się w orzecznictwie, do spełnienia tego wymagania nie wystarczy podanie przepisu, który w ocenie protestującego został naruszony, lecz konieczne jest również opisanie konkretnych okoliczności, w jakich doszło do jego naruszenia. Zarzuty abstrakcyjne, wskazujące na hipotetyczną, potencjalną możliwość naruszenia przepisów prawa wyborczego nie odpowiadają wymogom Kodeksu wyborczego i są niedopuszczalne (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19; z dnia 30 października 2019 r., I NSW 117/19). Podkreślić także trzeba, że każdy zarzut powinien zostać poparty dowodem albo co najmniej wskazaniem dowodu, wraz z przytoczeniem okoliczności na jakie dowód ma zostać przeprowadzony.

W zakresie pierwszego zarzutu wnoszący protest na podstawie art. 40 § 1 i § 5 w zw. z art. 40 § 3a pkt 3 w zw. z art. 258 k.wyb. zakwestionował ważność wszystkich kart do głosowania wydanych wyborcom w okręgu wyborczym nr [...] do Senatu, a to z tego względu, że przy nazwisku kandydata KW [...] umieszczono symbol graficzny KW [...], który nie wystawiał w okręgu wyborczym nr [...] swojego kandydata.

Wskazany przez wnoszącego protest art. 40 § 1 k.wyb. stanowi, że głosowanie odbywa się przy pomocy urzędowych kart do głosowania, natomiast zgodnie z § 5 przytoczonego przepisu wzór kart do głosowania ustala Państwowa Komisja Wyborcza. Już w tym momencie zaznaczyć należy, że G.W., w ramach podnoszonego zarzutu nie wskazywał na naruszenie zapisów uchwały PKW nr 207/2019 z dnia 2 września 2019 r. w sprawie wzorów kart do głosowania oraz nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej dla obwodów głosowania utworzonych w kraju.

Przepis art. 40 § 3a k.wyb. dotyczy m.in. karty do głosowania w wyborach do Sejmu i nie reguluje kwestii związanych z kartami do głosowania w wyborach do Senatu. O tym, co znajduje się na karcie do głosowania do Senatu rozstrzyga art. 267 Kodeksu wyborczego, zgodnie z którym, na karcie do głosowania umieszcza się w porządku alfabetycznym nazwiska i imiona zarejestrowanych kandydatów na senatora, z podaniem nazwy lub skrótu nazwy komitetu wyborczego. Zastosowania nie znajdzie zatem art. 258 k.wyb., albowiem ten w sprawach nieuregulowanych odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów działu III k.wyb. Rozstrzygana zaś kwestia dotyczy sytuacji wprost normowanej przepisami k.wyb.

Nie ulega wątpliwości i co zostało udowodnione, wszystkie karty do głosowania w okręgu wyborczym nr [...] przy nazwisku kandydata KW [...] – K.S.K. zawierały niewielki symbol graficzny łudząco podobny do logo KW [...], który nie wystawiał w okręgu wyborczym nr [...] swojego kandydata. Jednak, w ocenie Sądu Najwyższego karty do głosowania w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wydane wyborcom w okręgu wyborczym nr [...] w świetle art. 267 k.wyb. i w ramach zakresu zaskarżenia, uznać należy za ważne. Sąd Najwyższy zważył, że treść omawianej karty do głosowania spełniała wymogi określone w art. 267 k.wyb., bowiem zawierała niezbędną dla wyborcy informację – zarówno nazwiska i imiona zarejestrowanych kandydatów na senatora, a także nazwy komitetów wyborczych.

Biorąc powyższe pod uwagę, zdaniem Sądu Najwyższego uznać należy, że głosowanie w wyborach do Senatu RP w okręgu nr [...] odbyło się przy pomocy urzędowych kart do głosowania, zawierających konstytutywne elementy określone w art. 267 k.wyb. Sąd Najwyższy nie dopatrył się wobec powyższego naruszenia art. 40 § 1 i § 5 w zw. z art. 40 § 3a pkt 3 w zw. z art. 258 k.wyb.

Na marginesie zaznaczyć należy, że w uchwale PKW nr 207/2019 z dnia 2 września 2019 r. w sprawie wzorów kart do głosowania oraz nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej dla obwodów głosowania utworzonych w kraju, kwestia zawartości karty do głosowania w wyborach do Senatu została uregulowana nieco odmiennie niż w art. 267 k.wyb. (przepisie rangi ustawowej), bowiem zgodnie z § 2 ust. 4 uchwały PKW nr

207/2019 przed nazwiskiem i imionami każdego kandydata umieszcza się w kolejności liczbę porządkową i kratkę przeznaczoną na oddanie głosu, a pod nazwiskiem i imionami kandydata umieszcza się wyrazy „zgłoszony przez” lub „zgłoszona przez” oraz nazwę lub skrót komitetu wyborczego i symbol graficzny komitetu wyborczego, jeżeli komitet taki symbol posiada. Wnoszący protest w ramach zgłoszonego zarzutu nie wskazywał jednak na naruszenie zapisów uchwały, ani samego art. 267 k.wyb. W tym kontekście wnoszący protest mógł rozważyć, czy umieszczenie na karcie do głosowania dodatkowych elementów jest zgodne z art. 267 k.wyb. i czy PKW w uchwale nie naruszyła przepisu art. 267 k.wyb., umieszczając na karcie do głosowania w wyborach do Senatu RP logo komitetu wyborczego, jako element karty do głosowania, nieprzewidziany w tym przepisie. Powyższe jednak nie stanowiło podstawy protestu w zakresie pierwszego zarzutu, dlatego też kwestii tej Sąd Najwyższy rozstrzygać w postępowaniu dotyczącym tegoż protestu nie może. Sąd Najwyższy jest bowiem związany granicami sformułowanych zarzutów. Z urzędu nie może wyjść poza ich treść i uczynić przedmiotem swojego rozstrzygnięcia naruszenie przepisu, którego w proteście nie zarzucano (B. Dauter, J. Zbieranek, *Komentarz do art. 241 Kodeksu wyborczego*, w: K. W. Czaplicki et al., *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2018, LEX, uwaga nr 6, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2019 r., I NSW 17/19).

W rozpoznawanej sprawie nie znajdują nadto zastosowania motywy rozstrzygnięcia z uzasadnienia Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2005 r. III SW 199 - 200/05, na którą powołał się wnoszący protest. Podstawę uchwały Sądu Najwyższego – w zakresie w jakim stwierdzała nieważność wyborów do Senatu RP w okręgu wyborczym nr 27 – stanowiło naruszenie przepisów obowiązującej wówczas ordynacji wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2001 r. Nr 46, poz. 499 ze zm.), gdyż na karcie do głosowania nie zostały zamieszczone nazwy lub skróty nazw komitetów wyborczych zgłaszających kandydatów na senatorów, stanowiące niezbędną informację dla wyborcy. Natomiast odmienna sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, ponieważ karta do głosowania zawiera wszystkie wymagane prawem (konstytucyjne) elementy przewidziane przez ustawodawcę,

a nadto jeden błędny i nieprzewidziany przez ustawę. Zgoła odmienny jest zatem stan faktyczny rozstrzyganych spraw.

Nadto nie zasługuje na uwzględnienie pozostała argumentacja wnoszącego protest, abstrahując od faktu, iż stanowi ona jedynie nieuprawdopodobnione przypuszczenia. G.W. nie udowodnił, że to kandydat KW [...] skorzystał w sposób nieuprawniony z promowanego medialnie przez inny komitet wyborczy symbolu graficznego. Brak jest materiałów świadczących o tym, że to kandydat na senatora doprowadził do umieszczenia nieprawidłowego logo na karcie do głosowania. Nadto wnoszący protest nie sprecyzował, na czym miało polegać owo „skorzystanie”. Domniemywać jedynie można, iż pełnomocnikowi wyborczemu chodzi tu o uzyskanie pewnej liczby głosów, jednakże powyższe nie jest możliwe do ustalenia na obecnym etapie, także w zakresie ilości takich głosów, a wnoszący protest nie zaoferował na poparcie przytoczonej okoliczności żadnego dowodu, czy faktycznie znaleźli się wyborcy, którzy oddali głos na K.K. z tego tylko względu, że przy jego nazwisku umieszczono symbol graficzny KW [...]. Na marginesie Sąd Najwyższy zauważa, że w obwieszczeniu wyborczym Okręgowej Komisji Wyborczej w L. z dnia 18 września 2019 r. znalazła się informacja, że K.K. zgłoszony przez KW [...] jest członkiem partii [...] i nikt tego faktu nie zakwestionował.

Co więcej, za pozbawione podstaw oraz uzasadnienia uznać należy twierdzenie G.W., że z opisanych powyżej względów przypuszczać można, że głosy oddane na kandydata KW [...], bez wprowadzenia wyborców w błąd, mogły być oddane na kandydata KKW [...]. W ocenie Sądu Najwyższego wyborca oddając swój głos w jednomandatowych wyborach do Senatu na pojedynczej karcie do głosowania w pierwszej kolejności pod uwagę bierze imię i nazwisko kandydata oraz wskazany poniżej komitet wyborczy, które kojarzy jednoznacznie; irrelevantna jest zaś dla niego kwestia niewielkich rozmiarów logo. Sąd Najwyższy podziela przy tym pogląd PKW, że wybory do Senatu RP mają charakter wybitnie spersonalizowany, wyborca głosuje bowiem na kandydata, a nie na symbol graficzny komitetu wyborczego. Ostatecznie Sąd Najwyższy zauważa, że wnoszący protest nie udowodnił swoich twierdzeń, jakoby to kandydat KW [...] miał wprowadzić wyborców w błąd oraz iż w istocie do takiego błędu wyborców doszło,

skoro poczynawszy od wydrukowania kart i ich odbioru, poprzez sprawdzenie ich przed głosowaniem przez członków obwodowych komisji wyborczych, jak również w trakcie głosowania, liczenia głosów, aż do momentu ujawnienia powyższej okoliczności w mediach w dniu 21 października 2019 r. nikt nie zauważył nieścisłości. Trudno jest również wnioskować, aby wydrukowane na karcie logo KW [...] było tożsame z prezentowanym w trakcie kampanii wyborczej, skoro w mediach prezentowane było jako kolorowe, a na karcie wyborczej jest czarno białe, i w tym zakresie wprowadzało wyborców w błąd. Co ważniejsze w tym kontekście, wspomniany konstytucyjny element karty wyborczej w postaci nazwy komitetu wyborczego zawierał zapisane dużymi literami słowo „L..”, co dla wyborców głosujących na wspomnianego kandydata – jak można domniemywać – mogło mieć kluczowe znaczenie.

Również argument skarżącego, związany z zawarciem przez kilka ugrupowań politycznych tzw. paktu senackiego, nie może zostać przez Sąd Najwyższy uwzględniony, z dwóch powodów: po pierwsze – co najważniejsze, wspomniany pakt nie jest instytucją prawa wyborczego, doznającą ochrony na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego; po drugie – fakt zawarcia takiego porozumienia był powszechnie znany, a informacja o nim dostępna publicznie i prywatnie w przekazie medialnym, dlatego też trudno uznać, że zgłoszenie do wyborów kandydata przez zarejestrowany komitet wyborczy, ze słowem „L..” w nazwie, mogło wprowadzić w błąd wyborców chcących na niego głosować.

Podsumowując, Sąd Najwyższy rozpoznając pierwszy ze zgłoszonych zarzutów w granicach przytoczonych przez wnoszącego protest podstaw prawnych wyraża opinię, że protest jest bezzasadny. Wybory do Senatu Rzeczypospolitej w okręgu wyborczym nr [...] nie odbyły się przy użyciu nieważnych kart, a zatem nie są nieważnie przeprowadzone w tym okręgu wybory i nie jest nieważny wybór K.M. na senatora.

W ocenie Sądu Najwyższego protest G.W. w pozostałym zakresie nie spełnia warunków formalnych, o których mowa w art. 241 § 3 k.wyb. Wnoszący protest domaga się w nim, ponownego przeliczenia głosów w celu zbadania na ilu kartach do głosowania krzyżyk postawiono w kratce z logo KKW [...], a to dlatego, że wzór karty do głosowania w wyborach do Senatu RP zatwierdzony przez PKW

nie uwzględnił okoliczności, iż symbol znaku graficznego komitetu może zawierać tzw. kratkę i w związku z tym pouczenie zawarte na karcie do głosowania w pkt 2 bez podkreślenia, że chodzi o kratkę po lewej stronie od nazwiska, wprowadziło część wyborców KKW [...] w błąd i powodowało, że głosy ich były kwalifikowane jako nieważne, bo bez postawienia znaku przy którymkolwiek kandydacie.

Sąd Najwyższy stwierdza, że protest w opisaney wyżej części nie spełnia warunków formalnych do merytorycznego rozpoznania, a to dlatego, że nie zawiera konkretnego zarzutu naruszenia prawa wyborczego, który byłby udowodniony albo choćby uprawdopodobniony oraz opiera się jedynie na przypuszczeniach i domniemaniach wnoszącego protest.

W ocenie Sądu Najwyższego zarzut protestu w omawianej części w istocie ma charakter abstrakcyjny. Pełnomocnik wyborczy nie formułuje konkretnego zarzutu odpowiadającego normie z art. 82 k.wyb. oraz nie przedstawia żadnych dowodów, wnosząc o dokonanie oględzin z kart do głosowania. Nadto opisany na wstępie rozważań „zarzut” nie tylko nie został udowodniony, ale nie został nawet uprawdopodobniony, ponieważ pełnomocnik wyborczy nie przytoczył żadnego konkretnego przypadku nieprawidłowości, który mógłby wzbudzić wątpliwości co do wiarygodności wyników wyborów.

Niezależnie od powyższego, powołanie się przez wnoszącego protest wyborczy na sam fakt oddania głosów nieważnych i to potencjalnie na wskazanego przez niego kandydata, nie może stanowić wystarczającej podstawy do ponownego przeliczenia głosów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 19 listopada 2001 r., III SW 129/01; 8 listopada 2005 r., III SW 82/05; 8 listopada 2005 r., III SW 94/05; 25 października 2005 r., III SW 97/05; 16 lipca 2014 r., III SW 35/14; 17 czerwca 2014 r., III SW 62/14).

Sąd Najwyższy stwierdza, że powszechnie wiadomym jest, że głos oddaje się poprzez umieszczenie znaku „X” w pustej kratce obok nazwiska kandydata, a nie w kratce zapełnionej logo komitetu wyborczego. Z tego też względu, komitet reprezentowany przez wnoszącego protest, ustalając wzór symbolu graficznego winien był się liczyć z tym, że wyborcy, którzy zechcą oddać głos na kandydata KKW [...], mogą oddać głos nieważny. Brak rozważań komitetu w tej materii, czy też samego wyborcy, nie może stanowić zatem podstawy do ponownego przeliczania

głosów, a tym bardziej do przyjęcia przez Sąd Najwyższy takiej oceny, by wbrew treści art. 269 § 1 k.wyb., z mocy prawa głos nieważny, orzeczeniem Sądu Najwyższego zakwalifikować jako głos ważny. Trudno jest też w omawianym przypadku mówić o bezprawnym lub zawinionym działaniu PKW, gdyż przede wszystkim wnoszący protest nie wskazał, które przepisy zostały naruszone lub obligowały Państwową Komisję Wyborczą do wzięcia opisanej sytuacji pod rozwagę, podczas gdy w informacji o sposobie głosowania oraz o warunkach ważności głosu w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (załącznik nr 1 do uchwały PKW nr 86/2019 z dnia 12 sierpnia 2019 r.), umieszczonych w lokalach wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza wskazuje, że głosować można tylko na jednego kandydata, stawiając znak „X” na karcie do głosowania w kratce z lewej strony obok nazwiska kandydata.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy postanowił w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 242 § 1 i 2 k.wyb., w zakresie pierwszego zarzutu protestu G.W., wyrazić opinię, że jest on bezzasadny, natomiast na podstawie art. 243 § 1 k.wyb., w punkcie 2 pozostawić protest bez dalszego biegu w pozostałym zakresie.